

*Substancja. Natura. Prawo naturalne*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, *Zadania współczesnej metafizyki*, t. VIII, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, ss. 512

Dla jednych mówienie o niej jest przejawem filozoficznego zacofania, dla innych manifestacją klasycznego wycucia rzeczywistości. Pojęcie substancji, bo to o nie chodzi, tak dawniej, jak i dziś stanowi przedmiot sporów, kontrowersji i polemik. Znaczenie tego terminu jest tak istotne, że nie da się zrozumieć filozofii, jej historii i teraźniejszości, nie sięgając do jego dziejów. Spór o substancję jest w swej istocie sporem o kształt samej refleksji filozoficznej. Nie dziwi zatem, że temu właśnie zagadnieniu poświęcono międzynarodowe sympozjum, jakie w ubiegłym roku odbyło się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Zorganizowała je Katedra Metafizyki i Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu pod hasłem: *Substancja – natura – prawo naturalne*. Prezentowana pozycja stanowi właśnie zbiór materiałów z tegoż sympozjum i jest już VIII tomem cyklu zatytułowanego *Zadania współczesnej metafizyki*. Każdy z ośmiu tomów zawiera wykłady i prezentacje z organizowanych corocznie sympozjów i odpowiada treściowo ich programowi. Wyrazić tu należy uznanie dla konsekwencji organizatorów, którzy cierpliwie i nie bez wielkiego wysiłku usiłują uchronić od zapomnienia owoce dorocznie podejmowanych dociekań i dyskusji, udostępniając je szerszemu kręgowi zainteresowanych w postaci książkowej. Obecny tom dedykowany został o. M.A. Krąpcowi, nestorowi lubelskiej szkoły filozofii klasycznej, na jego 85. urodziny.

Jak czytamy we wprowadzeniu autorstwa A. Maryniarczyka, w tradycji filozoficznej terminem „substancja” określano konkret, który bytuje w sobie i jest podmiotem różnorodnych właściwości. Jej ujęcie poznawcze w tym, co dla niej konieczne, stałe, niezmiennie i będące przedmiotem definiowania, określano mianem

„istoty”. Natomiast substancję, rozumianą jako źródło zdeterminowanego działania, nazwano „naturą”. Z kolei przez wyrażenie „prawo naturalne” rozumiano odczytany przez człowieka porządek obligujący moralnie i miarę wynikającego stąd działania. Jak więc widać, każdy byt w zależności od punktu widzenia możemy nazwać substancją, istotą, naturą i źródłem prawa. Termin „substancja” występuje zatem w bezpośrednim związku z pojęciami istoty, natury i prawa naturalnego, którym nadaje określony sens, wyrażając przy tym całe bogactwo ontyczne określane za pomocą transcendentaliów czy też pojęć metafizycznych. Powyższe ujęcie uzasadnia dość klarownie związki łączące obecną w tytule triadę pojęć.

Część I publikacji, zatytułowana *O substancji, istocie i naturze*, stanowi swego rodzaju wprowadzenie programowe do dyskusji podejmowanej później w ramach konwersatoriów. Pierwsze przedłożenie M.A. Krąpca, pt. *Substancja – istota – natura. Ich rozumienie i funkcja w wyjaśnianiu rzeczywistości*, koncentruje się wokół dwóch zasadniczych tematów sformułowanych: *Poznawalność – jej istota i rozumienie* oraz *Natura – substancją, istotą działającą*. W ich świetle substancja, istota i natura jawią się jako trzy wymiary integrujące egzystencję jednostek, stanowiąc jednocześnie podmiot analogicznego poznania rzeczywistości. Właściwe rozumienie rzeczywistości wymaga zbadania, czy poznający podmiot istnieje w sposób niezależny, czy może jest manifestacją egzystencjalnego monizmu bądź też pluralizmu. O. Krąpiec przedstawia różne ujęcia tej kwestii. Gdy substancja nie jest rozumiana jako podmiot indywidualnego istnienia, w orzekaniu o niej niejako umyka jej treściowa niepowtarzalność, a ona sama przestaje być nośnikiem prawdy o bycie. Obok wymiaru poznawczego substancja jest także źródłem potencjalnego dynamizmu, czego uznanie jawi się jako przedrozumienie prawa naturalnego, które ma moc wiążącą w osobowym działaniu. Przedłużeniem rozważań o. Krąpca jest wykład A. Szostka pt. *Prawo naturalne jako podstawa działania człowieka (normatywność natury ludzkiej)*. Autor podejmuje próbę ukazania, na czym polega szczególny wymiar antropologiczny zawarty w klasycznej definicji prawa naturalnego, którego właściwe pojmowanie sytuuje się pomiędzy dwoma skrajnościami: naturalizmem i kreatywizmem. Następnie rozważa znaczenie podstawowej normy prawa naturalnego: „dobro należy czynić, zła unikać” oraz to, w jaki sposób norma ta znajduje swoje przełożenie na szczegółowe nakazy moralne regulujące ludzkie postępowanie. Kończy, powracając do zagadnienia związku prawa naturalnego z prawem odwiecznym, co szczególnie trafnie wyraża termin „autonomia teonomiczna” B. Wald z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Paderborn w wykładzie *Natura i prawo naturalne – perspektywa historyczna* poprzez analizę paradygmatycznych koncepcji natury daje możliwość poznania całego spektrum rozumień tego pojęcia. Za nic przewodnią służy mu podwójne uporządkowanie pojęciowe, schematycznie przedstawione w postaci alternatywy *physis* i *nomos* (to, co pochodzi z natury, i to, co jest ustanowione) oraz *mythos* i *logos* (Objawienie i rozum). Historyczne zmia-

ny rozumienia natury i towarzyszące im zmiany paradygmatów autor rozpatruje w czterech możliwych konstelacjach: jednoznaczne pojęcie natury uważanej za niestworzoną (presokratycy); analogiczne pojęcie natury uważanej za stworzoną (Platon, Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu); jednoznaczne pojęcie natury uważanej za niestworzoną (współczesne koncepcje deterministyczne i mechaniczne) oraz analogiczne pojęcie natury uważanej za niestworzoną (współczesne ujęcia negujące genezę natury wskazującą na stwórcze działanie Boga).

Część II pt. *Spór o rozumienie substancji i natury* podzielono na cztery grupy tematyczne, wyznaczone przez trzy spory: o rozumienie substancji, o rozumienie natury, o rozumienie prawa naturalnego oraz zagadnienie jego obowiązywalności. W dziale poświęconym kwestii sporu o rozumienie substancji możemy prześledzić przemiany w pojmowaniu tego pojęcia. Polegały one na odchodzeniu od klasycznej koncepcji zawartej w pismach Arystotelesa i rozszerzonej w średniowiecznej scholastyce ku wizjom nowożytnym, w których przeniesienie ciężaru uzasadnień filozoficznych w stronę poznającego podmiotu doprowadziło między innymi do wyeliminowania pojęcia substancji (Hume) lub zastąpienia go innym, jak np. monada. Na gruncie filozofii współczesnej zagadnienie substancji zostało podjęte w dyskusji zwłaszcza w nurcie tzw. filozofii procesu i filozofii analitycznej. Powyższa problematyka zawiera się w następujących artykułach: *Koncepcja substancji w ujęciu Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu* Andrzeja Maryniarczyka, *Monada jako substancja. Natura monady w systemach racjonalistycznych XVII i XVIII w.* Bogusława Pazia, *O pojęciu tożsamości osobowej w „Traktacie o naturze ludzkiej” Davida Hume’a* Piotra Gutowskiego oraz *Problem substancji w filozofii analitycznej* Tadeusza Szubki.

Kolejny dział, wyznaczony sporem o naturę, otwiera przedłożenie o. M.A. Krąpca pt. *O rozumienie natury*. Autor omawia w nim trzy znaczenia terminu „natura” występujące w dziejach filozofii, a mianowicie: natura jako byt naturalny będący źródłem działania, jako byt dostępny w aktach poznania pojęciowego oraz jako pojęcie (idea) wytworzone przez człowieka w aktach twórczego poznania. Włodzisław Dłubacz w artykule *Natura czy naturalizm?* analizuje natomiast wynikające z określonej koncepcji bytu dwa rozumienia natury. Pierwsze z nich, wywodzące się z tradycji arystotelesowskiej, związane z bytem-konkretem, pozwala odkryć prawdę o całej rzeczywistości, w tym prawdę o istnieniu Boga, o człowieku i jego świecie, tworząc podstawę do budowania antropologii, etyki, polityki oraz pedagogiki. Drugie zaś rozumienie (naturalizm), jako konsekwencja założeń materialistycznych i deterministycznych, jest przykładem redukcjonizmu monistycznego. Prowadząc do kultu natury i człowieka, przybiera ono ostatecznie postać nihilizmu. Paweł Gonddek z kolei, szukając odpowiedzi na zawarte w tytule swego wystąpienia pytanie: *Celowość czy przypadek w wyjaśnianiu natury?*, broni tezy, że dynamika natury staje się niezrozumiała bez jednoczesnego uwzględnienia elementu formalnego i celowego. Jan Sochoń w referacie zatytułowanym *Czy istnieje natura ludzka?*, ana-

lizując antropologię postmodernizmu, zastanawia się nad faktem i konsekwencjami odejścia od pojęć klasycznych w próbach zrozumienia człowieka. Relacja pomiędzy człowiekiem jako twórcą sztuki a naturą i jej koncepcyjna różnorodność stanowi przedmiot rozważań Henryka Kieresa, zatytułowanych *Czy sztuka naśladuje naturę? Teorie sztuki a problem „mimesis”*. Autor stoi na stanowisku, że wszelka sztuka – czy też wszelka ludzka działalność – suponuje naśladowanie natury, jest bowiem działalnością celową, analogiczną do dynamizmu natury, a także jest limitowana przez naturę, ma bowiem urzeczywistniać dobro i w ten sposób doskonalić ludzkie życie. Dlatego też teorie sztuki, jeżeli chcą odpowiadać rzeczywistości, winny korzystać z zaplecza filozoficznego, które realistycznie uwzględni powyższą tezę.

Sekcja tematyczna pod hasłem *Spór o rozumienie prawa naturalnego* zawiera ujęcia historyczne i systematyczne. Pojmowanie prawa naturalnego w sześciu powiązanych ze sobą tradycjach filozoficznych (filozofia grecka, prawnicza myśl rzymska, patrystyka, wczesne średniowiecze i dekretyści, teolodzy XIII w. i św. Tomasz z Akwinu) omawia Krzysztof Wroczyński w artykule pt. *Prawo naturalne jako źródło zdeteminowanego działania czy dyktat rozumu i woli? Refleksja na klasycznych sformułowaniach prawa naturalnego*. Natomiast *Krytyka oświeceniowych koncepcji prawa naturalnego* to tytuł wyzwania, jakie w swym wystąpieniu podjęła Honorata Jakuszko. Jej przedłożenie zawiera syntetyczną prezentację oświeceniowych koncepcji prawa naturalnego, a następnie ich krytyczną ocenę obecną w poglądach I. Kanta, J.F. Friesa oraz L. Nelsona. Związek prawa stanowionego z prawem naturalnym to kolejne zagadnienie wypełniające treść artykułu Katarzyny Stępień pt. *Pozytywizm prawny wobec prawa naturalnego*. Jedną z istotnych uwag autorki podkreśla, że brak uznania prawa naturalnego pozbawia prawo pozytywne kryteriów walidacji oraz że prawnonaturalna interpretacja podstaw społecznego porządku prawnego jest drogą do przewyciężenia dylematu „prawo pozytywne czy prawo naturalne”. Kontynuację tych rozważań na gruncie filozofii realistycznej znajdujemy w tekście Marko Rozkosa pt. *Prawo naturalne czy konwencja podstawą prawa stanowionego*. Ostatni artykuł tej części, autorstwa Bertholda Walda, nosi tytuł *Określenie „ratio legis” u Tomasza z Akwinu i Jana Dunsza Szkota. Przyczynek do kwestii ciągłości i niekompatybilności średniowiecznych teorii prawa naturalnego*. Autor ukazuje w nim, że pomimo pewnych zbieżności treściowych i kontekstualnych pomiędzy tymi dwoma wielkimi postaciami średniowiecznej scholastyki istnieją zasadnicze różnice w rozumieniu istoty prawa.

Ostatnią grupą tematyczną dyskutowaną w tej części książki jest *Problem obowiązywalności prawa naturalnego*. Jego prezentacja sprowadza się do ukazania metafizycznych, a zarazem normotwórczych i obligujących moralnie podstaw prawa, które ze swej istoty winno mieć moc zobowiązującą. Współcześnie jesteśmy świadkami postępującego procesu pozbawiania prawa fundamentu metafizycznego. Jego skutkiem jest paradoks polegający na tym, że to nie prawa naturalne ujęte

w nienaruszalne prawa człowieka stanowią ramy dla prawa pozytywnego, ale to prawodawstwo pozytywne decyduje, co należy do praw człowieka i jaka jest ich ewentualna hierarchia. Pytanie zatem o racje i fundament obowiązywalności prawa jest nieodłączne od pytania, czym jest prawo naturalne i kim jest człowiek jako podmiot tego prawa. Racja obowiązywalności prawa – miast *a priori* ustanawiana – winna być odkrywana w ontycznej strukturze człowieka jako osoby. Zastanawiają również konsekwencje, tak teoretyczne, jak i praktyczne, ametafizycznej interpretacji człowieka i prawa. Świadomość tychże konsekwencji z pewnością stanowi jeden z istotnych elementów rozumienia współczesnego świata. W tej sekcji dwa pierwsze referaty, Józefy Zdybickiej *O moralnym samostanowieniu osoby* oraz Marka Piechowiaka *Prawo naturalne a prawa człowieka*, podejmują kwestię człowieka jako podmiotu prawa. Natomiast teksty Tadeusza Biesagi *Osoba i natura w argumentacji bioetycznej* oraz Pawła Skrzydlewskiego *Analogiczność czy jednoznaczność w interpretacji prawa?*, stawiają pytanie o konsekwencje współczesnych ujęć człowieka i prawa.

Część III, zatytułowana *O prawo w kulturze*, zawiera *Podsumowanie dyskusji sekcyjnych* oraz dwa artykuły: Piotra Jaroszyńskiego pt. *Problem normatywnego charakteru natury w kulturze* oraz Vittorio Possentiego *Nihilizm jako konsekwencja odrzucenia substancji i natury*. W swoim wystąpieniu P. Jaroszyński pokazuje, że różne koncepcje kultury odpowiadają określonym koncepcjom natury. Choć pojmowanie natury ma różnorakie uwarunkowania, to ostatecznie kwestia, czy kultura je uwzględni w sposób poważny, jest uzależnione od jego „opracowania” filozoficznego. Współczesny kryzys, widoczny tak w różnych dziedzinach kultury, jak i w samej teorii kultury, ma swoje źródło w oddzieleniu kultury od natury, co w konsekwencji skutkuje ich antagonizacją, tworząc wrogą człowiekowi antykulturę. V. Possenti broni tezy zawartej w tytule swojego wystąpienia. Ukazując istotę i przejawy nihilizmu w myśli filozoficznej, unaocznia jego obecność w kulturze XX w. Rozwija przy tej okazji typologię zapatrywań uważanych za nihilistyczne i omawia ich zasadnicze konsekwencje.

Już sam rzut oka na spis treści prezentowanej książki, która sama w sobie stanowi dość pokaźny wolumin, ukazuje ogromne bogactwo treści i ujęć tak ważnej dla filozofii problematyki substancji. Jej lektura pozwala dostrzec zagadnienie z różnych punktów widzenia, sytuując je – co szczególnie wartościowe – w kontekście współczesności. Fakt ten pozwala na uchwycenie istoty różnorodnych zjawisk, pośród których toczy się życie każdego człowieka. Daje ona także okazję do ponownego zreflektowania i krytycznej oceny kierunku bądź kierunków, w jakich zmierza dzisiejszy świat. Wszystko to stanowi o wartości książki i każe polecić ją każdemu, kto w tym świecie nie chce tylko tkwić, ale świadomie i odpowiedzialnie istnieć.